



Solidarność

Pismo KZ NSZZ "Solidarność" nr 2 dn. 24.02.81r.
do użytku wewnętrznego

K o m u n i k a t y

4.02.1981r. Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Kombinatoru "PZL-Hydral" podjęła uchwałę zobowiązującą Dyрекcję do rozpoczęcia starań w celu realizacji postulatu załogi odnośnie przejęcia Ośrodka wypoczynkowego URM w Swinoujściu.

W powyższej sprawie 11.02.1981r. udali się do URM dyrektor Wacław Ryczek i przewodniczący KZ NSZZ "Solidarność" J. Bałenkowski, którzy przeprowadzili rozmowy z dyrektorem administr.-gospodar. oraz Szefem Urzędu Rady Ministrów. Wynikiem tych rozmów było otrzymanie przez Dyr. Ryczek w dniu 20.02.81r. telefonicznej informacji, zapewniającej przekazanie części wspomnianego ośrodka do dyspozycji załogi naszego Kombinatoru. Jednocześnie uzgodniono, iż dokument stwierdzający przekazania wydany będzie do końca lutego br.

O sfinalizowaniu sprawy poinformujemy załogę w jednym z następnych numerów.

Spotkanie ze zwolnionymi

W sobotę, dnia 21.02.81r. od godz. 1700 odbyło się zebranie pracowników zwolnionych dyscyplinarnie w 1976r. za działalność strajkową. Zwolniono wówczas 27 osób.

W zebraniu wzięli udział:

- Zdzisława Rak - członek Prezydium MKZ Wrocław,
- Józef Swica, K. Fedoryszyn, Janusz Bałenkowski
- mgr Lucjan Majtyka,
- mgr Piotr Kończyk.

W trakcie zebrania byli pracownicy naszego zakładu zostali poinformowani o sposobie i trybie realizacji 4 punktu Porozumienia Gdańskiego.

Przekazujemy członkom Związku drugie wydanie zakładowej gazety "Solidarność". Zdajemy sobie sprawę z pewnych niedociągnięć, lecz ufamy, iż przy współpracy twórczej z czytelnikami uda nam się wypracować swoisty, lepszy model naszej zakładowej gazety związkowej. Wszelkie uwagi, prosimy kierować do Komisji Zakładowej.

Na skutek działalności NSZZ "Solidarność" Ministerstwo Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych wydało Zarządzenie, które w chwili obecnej umożliwia następujące działanie ze strony zakładu:

- przywrócić do poprzednich praw zwolnionych dyscyplinarnie z jednoczesną zmianą opinii i świadectwa pracy,
- wypłacić wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy,
- wliczyć okres pozostawania bez pracy oraz okres zatrudnienia w poprzednim zakładzie pracy do okresu pracy.

Powyższe zasady mają również zastosowanie do osób nie zgłaszających zamiaru powrotu do zakładu z którego zostali zwolnieni za działalność strajkową.

Zabierając głos w czasie spotkania Zdzisława Rak poinformowała zebranych o pracach Komisji Rehabilitacyjnej przy KKP mających na celu pełną rehabilitację zwolnionych pracowników za działalność strajkową w latach 1970 - 1980.

Przekazała ona również informacje dot. działalności SB i MO w czasie zajęć, jakie miały miejsce w Radomiu i Ursusie w 1976 roku.

Następne 3-cie zebranie, postanowiono zwołać z chwilą ukazania się nowych aktów prawnych dot. powyższej sprawy.

Informujemy również, że Zarząd Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" zbiera informacje dot. osób ukaranych innymi formami za działalność strajkową w 1976r. lub w innych okresach.

W chwili obecnej prowadzone są prace nad przekształceniem funkcjonującej dotychczas przy Związkach Zawodowych Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Pracowniczą Kasę Pożyczkową.

Do Zakładowej Pracowniczej Kasy Pożyczkowej będzie mógł należeć każdy pracownik, niezależnie od przynależności związkowej. W trakcie opracowywania jest nowy regulamin funkcjonowania kasy pożyczkowej.

Walne zebranie wybierze Zarząd oraz ustali zasady jej funkcjonowania. Odpowiedzialność prawną, materialną oraz funkcję kontrolną prowadzenia Pracowniczej Kasy Pożyczkowej przejmie Dyrekcja Kombinatu.

W bieżącym miesiącu Dyrekcja Kombinatu przekazała Komisji Zakładowej do zapoznania się projekt nowej struktury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Komisja Zakładowa powołała zespół osób których zadaniem będzie poddanie tego projektu gruntownej analizie i przedstawienie Dyrekcji uwag i wniosków.

Wiadomości z TF

1. W dniu 9.02.81r. odbyło się zebranie członków NSZZ "Solidarność" wydziału TF. Na spotkaniu omówiono dotychczasową działalność Komisji Wydziałowej, omówiono realizację postulatów załogi. Dyrektor Stachowiak przedstawił projekt nowego schematu organizacyjnego służb Kombinatu. Pracownicy zgłosili kilka krytycznych uwag do proponowanego projektu, m.in. dot. istnienia wydziału Głównego Metalurga, oraz pozostawienia działów obsługi konstrukcyjnej w nie zmienionym układzie organizacyjnym.

Wszechnica NSZZ "Solidarność"

Kalendarz wykładów ogólnych styczeń - czerwiec 1981r.

Miejsce: Wr-w, ul. Mazowiecka 17,
godz. 17 - 19 środa

- 25.II. Choroby zawodowe jako problem pracowników i pracodawcy w przemyśle /dr Goździk/.
- 4.III. Podstawowe prawa i obowiązki obywatela PRL /dr A.Sieniuta/
- 11.III. Dylematy II Rzeczypospolitej /prof.dr A. Ajmenkiel/
- 18.III. Międzynarodowa ochrona praw człowieka /Prof.dr J.Kolasa/
- 25.III. Prawdy i nieprawdy statystyki /Prof.dr Cieślak/
- 1.IV. Zarządzanie przedsiębiorstwami w PRL /dr I.Kiores/

8.IV. Nurty polityczne w latach 1939 - 1945 /dr A.Basak/

22.IV. Czesław Miłosz /Doc.dr J.Lukasiewicz/

29.IV. Nawiązanie i rozwiązanie stosunku pracy /dr T.Żyliński/.

6.V. Stan opinii społecznej /dr T. Stalewski, dr M.Dąbrowski/

13.V. Od mowy-trawy do nowomowy

20.V. Podstawowe prawa i obowiązki pracownika /dr Z.Masternak/

27.V. Inflacja a ceny /Doc. dr E.Myszkowska/

3.VI. Zasady etyki lekarskiej /Prof.dr B.Popielski/

10.VI. Podstawowe prawa i obowiązki obywatela w postępowaniu karnym - /Prof. dr E.Lipczyńska/

17.VI. Obywatel w stosunkach z organami władzy i administracji /dr M.Longchamps/.

W związku z licznymi zapytaniami członków Związku informujemy o zakresie spraw załatwianych przez poszczególnych członków Zarządu Komisji Zakładowej.

I tak:

- 1/ Przewodniczący - Janusz Bałenkowski /tel. 52-62/ - koordynacja całości działalności Komisji Zakładowej,
- 2/ Wice Przewodniczący - Wojciech Kwaśniewski /tel. 56-10/ - sprawy organizacyjne,
- 3/ Wice Przewodniczący - Józef Swica /tel. 56-82/ - sprawy socjalno-bytowe i kulturalno-oświatowe,
- 4/ Wice Przewodniczący - Kazimierz Fedoryszyn /tel. 55-10/ - sprawy produkcyjne, bhp i stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy.
- 5/ Wice Przewodniczący - Henryk Treła /tel. 59-69/ - sprawy finansowo-ekonomiczne/.

23.02.1981r. o godz. 17⁰⁰ odbyło się zebranie Prezydium MKZ poszerzone o przewodniczących Komisji Zakładowych więk - szych zakładów i instytucji naszego regionu działania. Zebranie prowadził Zbigniew Kopystyński - Wice Przewodniczący MKZ. Jeden z ważniejszych problemów poruszanych na zebraniu był tworzenie samorządów robotniczych. Ustalono, że do momentu ustalenia w tej sprawie szczegółowych i jednolitych zasad, wstrzymane będą w chwili obecnej indywidualne prace Komisji Zakładowej nad tworzeniem samorządów robotniczych.

U C H W A Ł A

Prezydium MKZ NSZZ "Solidarność" we Wrocławiu z dn. 6.I.1981r.
w sprawie ujednolicenia wysokości i zasad wypłat zasiłków
statutowych.

Mając na uwadze konieczność uregulowania sprawy świadczeń dla członków Związku i ich rodzin, wynikających z postanowień Statutu naszego Związku zawartych w § 11 pkt. 5 Prezydium postanawia do czasu Krajowego Zjazdu Delegatów przyjąć zasady wypłat zasiłków statutowych w wysokości:

- 1/ z tytułu urodzenia dziecka - 2000zł
- 2/ z tytułu zgonu czł. rodziny - 2000zł.
- 3/ z tytułu zgonu czł. związku - 3000zł.

Ad. pkt. 1

Zasiłek statutowy z tytułu urodzenia dziecka należy wypłacić obojgu rodzicom w ich macierzystych zakładach, rodzice zobowiązani są przedłożyć akt ślubu, który upoważnia do wypłacenia ojcu zasiłku statutowego. W przypadku urodzenia bliźniąt, trojaczków itd, każda z rodziców ma prawo do odpowiednio zwielokrotnionego zasiłku statutowego. W nieszczęśliwym przypadku urodzenia martwego dziecka jedno z rodziców ma prawo do otrzymania zasiłku statutowego z tytułu urodzenia oraz z tytułu zgonu członka rodziny tzn. 2.000 + 2.000zł. Drugi rodzic otrzymuje natomiast zasiłek z tytułu urodzenia dziecka /lub odpowiednio zwielokrotnionego/. Matce samotnej /co należy udokumentować/przysługuje zasiłek w podwójnej wysokości /jak dla obojga rodziców/. St. nowisko Prezydium podyktowane jest tym, że rodzice przed przyjęciem na świat dziecka czyniąc niezbędne przygotowania ponoszą jednak koszty.

Ad. pkt. 2.

Członkiem rodziny, którego zgon upoważnia do otrzymania zasiłku statutowego jest:

- a/ niepracująca żona, mąż który przebywał na rencie lub emeryturze i nie należał do Związku,
- b/ ojciec lub matka /teść, teściowa/ - nie będący członkami Związku pod warunkiem, że byli w wieku emerytalnym,
- c/ Niepełnoletnie dzieci lub rodzeństwo pozostające na utrzymaniu członka związku oraz dzieci, które wnioskodawca wychował,
- d/ dzieci i rodzeństwo pełnoletnie - lecz nie pracujące zawodowo /z uwagi na pobieranie nauki - do lat 25, stan zdrowia np. kalectwo/ pozostające na wyłącznym utrzymaniu wnioskodawcy: wymaga udokumentowania - zaświadczenie szkoły, uczelni lub dokumentu lekarskiego.

Warunkiem przyznania zasiłku statutowego z tytułu zgonu członka rodziny - jest wspólne zamieszkiwanie - co należy udokumentować poświadczeniem administracji /biuro meldunkowe/. Zasiłek statutowy z tytułu zgonu członka rodziny może być wypłacony w każdym przypadku tylko i wyłącznie jednej osobie, która poniosła koszty pogrzebu, co wnioskodawca udowodnił rachunkami /do wglądu/, dotyczy punktu b, c, d. Dopuszcza się możliwość w wyjątkowych wypadkach wypłaty zasiłku statutowego z tytułu zgonu członka rodziny nie zamieszkującego wspólnie z wnioskodawcą, pod warunkiem, że ponosił on koszty pogrzebu, na udowodnienie czego przedłoży do wglądu rachunki poniesionych kosztów. Mowa o członkach rodziny wym. w p-cie 2 podpkt. b, c, d zamieszkujących samotnie.

Decyzję w sprawie ewentualnego przyznania zasiłku w tym przypadku podejmuje Komisja Zakładowa lub Komitet Załocielski, jeśli nie zostały jeszcze przeprowadzone wybory.

Zasiłek statutowy nie przysługuje w przypadku zgonu pełnoletniego członka rodziny, który nie miał stałego miejsca zatrudnienia mimo dobrego stanu zdrowia i nie istniały przyczyny obiektywne utrudniające podjęcie pracy /nie dotyczy to osób prowadzących dom/ oraz członka rodziny pracującego zawodowo lecz nie należącego do Związku Zawodowego.

Ad. pkt. 3

Zasiłek statutowy z tytułu zgonu członka Związku przysługuje w pierwszej kolejności żonie lub mężowi, siostrze lub bratu - wspólnie zamieszkującym ze zmarłym lub nie zamieszkującym wspólnie, ale zmarły zamieszkiwał samotnie i dziecko lub rodzeństwo ponosiło koszty pogrzebu - co wnioskodawca

rachunkami /do wglądu/. Zasiłek statutowy z tytułu zgonu członka Związku może być wypłacony tylko jednemu z członków rodziny. Nie dopuszcza się możliwości wypłaty dwóch zasiłków statutowych, np. jednemu z członków rodziny zasiłku z tytułu zgonu członka związku a drugiemu z tytułu zgonu członka rodziny.

Zasady przyznawania zasiłku statutowego.

Dla otrzymania zasiłku statutowego wnioskodawca wypełnia odpowiedni wniosek wg. zamieszczonego przy niniejszej uchwale wzoru. Wniosek dokładnie wypełniony z dołączonym do wglądu aktem urodzenia lub zgonu i ewent. rachunkami poniesionych kosztów - składany jest w Komisji Zakładowej lub Komitecie Założycielskim jeżeli nie zostały jeszcze przeprowadzone wybory.

Jednocześnie ustala się, że do uzyskania prawa do każdego z trzech rodzajów zasiłków zasiłku statutowego wymagany jest jednoroczny staż przynależności związkowej.

Wiążącą datą, od której należy obliczać wstecz roczny staż jest data urodzenia lub zgonu, a nie data złożenia wniosku. Przynależność do Związków branżowych jest wliczana do stażu.

Osoby nie będące członkami związku zawodowego przed 1 września 1980r. obowiązują jednoroczny staż pracy. Powyższe nie dotyczy młodych małżeństw podejmujących pracę po raz pierwszy.

Komisja Zakładowa upoważnia Komisję /podkomisję/ socjalną w zakładzie nie mniejszym niż 3-osobowym do rozpatrzenia wniosku i podjęcia odpowiedniej uchwały w przeciągu 7 dni od daty złożenia wniosku.

Komisja ma prawo zażądania do wglądu dodatkowych dokumentów w przypadku wątpliwości - a wnioskodawca ma obowiązek je przedłożyć. Po podjęciu uchwały o przyznaniu zasiłku statutowego Komisja Zakładowa odnotowuje na wniosku daty i numery dokumentów /metryk, rachunków itd i zwraca je wnioskodawcy/. W aktach Komisji pozostaje tylko dokładnie wypełniony wniosek. Wnioskodawca winien otrzymać zasiłek lub odpowiedź odmowną w terminie nie dłuższym niż 14 dni od daty wpływu wniosku do Komisji Zakładowej.

W małych zakładach pracy - gdzie liczba członków związku nie przekracza liczby 30 - Komisja po podjęciu uchwały o przyznaniu zasiłku statutowego wniosek wraz z załącznikami /metryki, rachunki itp/ przekazuje do realizacji Międzyzakładowemu Komitetowi Założycielskiemu /Zarządowi Regionalnemu/ NSZZ "Solidarność", który dokona wypłaty i po sprawdzeniu zwróci załączniki zainteresowanemu wnioskodawcy. W zakładach, gdzie liczba członków związku przekracza 30, wypłaty dokonywane są przez Komisję Zakładową w pozostających do ich dyspozycji funduszy tworzonej 60% składki związkowej. Dla pełnego zabezpieczenia finansowego na pokrycie wydatków związanych z wypłatą zasiłków statutowych

Komisja Zakładowa w trakcie sporządzania preliminarza wydatków winny przewidzieć odpowiednio wysokie kwoty na ten cel.

Jednocześnie MKZ zabezpieczy odpowiednie sumy pochodzące z 40% składki związkowej na dofinansowanie potrzeb członków NSZZ "Solidarność" w zakładach gdzie liczba członków nie przekracza 150.

Jeżeli KKP NSZZ "Solidarność" w międzyczasie nie wniesie w tej mierze istotnych zmian Uchwała niniejsza będzie obowiązująca do czasu podjęcia odpowiednich uchwał przez Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność".

Przy podejmowaniu niniejszej uchwały Prezydium zamierzało z jednej strony do ustalenia maksymalnie wysokich świadczeń, z drugiej - brało pod uwagę nasze możliwości finansowe, którymi jest przecież tylko i wyłącznie składka związkowa, z której trzeba pokryć wszystkie potrzeby naszych członków w dużych i małych zakładach pracy.

Ponadto ustala się:

W sprawie opłacania składek przez emerytów i rencistów. Regulując opłaty, Prezydium MKZ NSZZ "Solidarność" z siedzibą we Wrocławiu, postanawia, że składki wynosić będą:

- 1/ 1 zł. od emerytury lub renty do 1000z
2 zł. od emerytury lub renty od 1001 - 1500zł.
3 zł. od emerytury lub renty - od 1501 - 2000zł.
10 zł. od emerytury lub renty od 2.001 - 4000zł.
20 zł. od emerytury lub renty powyżej 4.000zł.
- 2/ Emeryci i renciści, którzy są zatrudnieni - opłacają składkę również od pobieranego wynagrodzenia w wysokości obowiązującej członków Związku czynnych zawodowo /tj. nie niższy niż 1% i nie wyższy niż 2% od zarobku/.
- 3/ Osoby korzystający z bezpłatnego urlopu na wychowanie małych dzieci, będący członkami Związku Zawodowego posiadają prawo do zasiłków na równi z pozostałymi członkami Związku, na takich samych zasadach.
- 4/ Pracownicy sezonowi opłacają składki na następujących zasadach:
Zarobione w ubiegłym roku dochody są podstawą do wyliczenia składki w wysokości 1% /cały dochód podzielony przez 12 m-cy/ co stanowi podstawę do naliczania składek w bieżącym roku.

5/ Wysokość składek dla uczniów szkół przyzakładowych, którzy zgłaszają akces przynależności do Związku Zawodowego ustala się w kwocie 5 zł. - miesięcznie, bez względu na wysokość otrzymanego wynagrodzenia przez okres pobierania nauki.

Upadki Roku

autor: Andrzej Zaorski

Rok nowy już rozpiął biel skrzydeł nad krajem

Dokoła cisza i spokój

Ja siedzę w fotelu, pan Hopfer nadaje

Największe upadki narodu.

Ogólnie wiadomo. Sport, prawda, to zdrowie.

Tężyżna fizyczna i sława.

Więc kopie, boksuje się, skacze wzwyż człowiek

Nie wiedząc, że karku nadstawia.

Lecz oto upadek największy na świecie.

Do bravek składają się dłonie.

Faworyt, po zjeździe był pierwszy na mecie.

I zgubił się biedak w slalomie.

Następny to sąsiad, trenował w Aninie,

a w "chodach" miał puchar przechodni.

Jaroszem był, więc mu podłożyli świnię

I chyba znów wróci do ... "chłodni".

Kolejny rajdowiec to junior, niestety

Czerwony jak książkę, bogaty

Rozbijał toyoty i stoły rulety

Sam rozbił się za spax sprawą taty.

Ten, sposób na sukces odnaleźć chciał

w książkach

Teoria w tym kraju jest w modzie.

Zalecał chłopakom swym gierki bez krążka

I razem zostali na lodzie.

Następny zawodnik. Co skok, to Fortuła,

Upadkiem swym oczy napaście.

Niaś w futbol, w zielone grał. Sumarum

suma

Karencja na latek piętnaście.

Tak łamie się karki, spadają wciąż

głowy,

I kręgi chrupoczą fatalnie.

Pan Prezesax nie ćwiczył procesu

odnowy

Więc skończył już trening swój w saunie.

Tam znowu dryfował pod żagli łopotem

Bo wiatr, to dla niego obraza

Nareszcie kolejka na rzut przyszła młotem,

I on sam się młotem okazał.

Już wieczór zapada, a program wciąż idzie.

Aż łezka kręci się w oku.

Oh dear mister Hopfer, jak trudno przewi-

dziać

Upadku w najbliższym roku.

W jedności siła!

Nasza "Solidarność"

Wciąż się cementuje

I w ramach odnowy

Oblicze kształtuje

Lecz nie to jest ważne

Co dzisiaj mówimy,

A decyzje rozważne

I to co czynimy.

Nie czas dziś się dzielić

Na lokalne wrzawy!

Trzeba mocno się skupić

Dla poparcia sprawy!

Sprawa to zawila,

Lecz będziemy uparci!

Wtedy będzie siła,

Gdy będziemy zwarci!!!

T. Neuhoff

Lutowa ślizgawka

Śnieżne płatki wokół wirują,

Taniec białych piór się zaczyna.

Spraw spirale wokół się snują,

I ciągle się o nich wspomina !!

Moc problemów trzeba załatwić

Co ciężarem się kładły latami

Lecz nie można pozwolić ich spławić,

By szły sprawy starymi torami.

Grom pouczeń huczy wokół,

Od wczesnego rana do nocy !!

A mogłoby być nam wesoło,

Gdyby znikło widmo złych mocy?!

Słońce zimowy lód topi,

Kusi żarem swym ludzi,

Gawron głodny żer tropi,

Widać wczesna wiosna się budzi.

Ciemne chmury na horyzoncie,

Przesłaniają wciąż perspektywy !!

A na naszym społecznym froncie

Nie ma ciągle alternatywy.

Z wiosny brzaskiem nadchodzi

Nadzieja na rozsadek człowieka

Niech się Polak z Polakiem

pogodzi,

Bo inaczej zły los nas czeka.

T. Neuhoff.

W Bielsku-Białej spora część społeczeństwa uważa, iż w ich regionie odnowa przebiega za wolno. Żeby ją przyspieszyć — ogłoszono strajk generalny. Intencje na pewno są słuszne. Ale czy metoda właściwa? RACJE STRAJKUJĄCYCH

Wszystkie te wątpliwości przedstawia kierownictwo Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego. Wzbudza one u przewodniczącego MKS-u, Patrycjusza Kosmowskiego i jego zastępcy, Andrzeja Zajacę spore emocje. Odrzucają kategorię moją propozycję hipotetycznego choćby rozważenia innych niż strajk wariantów postępowania, jakie można było zastosować. Są absolutnie przekonani, że innej drogi nie ma. Podobnego zdania, choć przedstawionego znacznie spokojniej, są także członkowie Prezydium MKS, Henryk Juszczyk i Kazimierz Szmi-giel.

— Z oddaniem sprawy w ręce radnych było niezupełnie tak, jak pan przedstawia — protestuje Juszczyk. — Ustaliśmy z ministrem Kępą, że nasze zarzuty zbada Komisja WRN, ale przedstawimy je Komisji Rządowej, minister Kępa zapewnił nas — mamy to na taśmie magnetofonowej — że jest do naszej dyspozycji i jak tylko będzie trzeba, to przyjdzie się z nami spotkać. Toteż gdy Komisja skończyła robotę, wystaliśmy uprzejmy list do premiera Piłkowskiego, prosząc go o wydelegowanie Komisji Rządowej, powołując się na wcześniejsze ustalenia z ministrem Kępą. Nie wysłaliśmy zaproszenia bezpośrednio do ministra Kępy, lecz do premiera, żeby premier nie poczuł się urażony, że go pomijamy, bo to przecież on jest jedynie władny do powołania Komisji Rządowej i przyznania jej pełnomocnictw. Na list nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. Wokół naszej propozycji zapadła jakaś zmowa milczenia. Nie raczono nas nawet poinformować, że termin nie odpowiada lub że w ogóle nasze zdanie

uważa się za nieuzasadnione. W tej sytuacji pozostawała tylko groźba strajku.

Ciągle jednak upieram się, że ze strajkiem można było zaczekać, dać szansę radnym wojewódzkim, a nuż rozstrzygnęliby sporne kwestie po myśli przynajmniej większej części społeczeństwa.

Przewodniczący Kosmowski zdecydowanie taki pogląd odrzuca. Oświadcza, że skuteczne może być tylko postępowanie zdecydowane, którego jest zwolennikiem. Wszystko inne prowadzi jego zdaniem do rozwodnienia odnowy. — A poza tym — dodaje — jeśli wszyscy w województwie przez tyle lat tolerowali oczywiście przestępstwa i najwęższe nieprzychylności, jakie udowodniła Komisja WRN, to jak można mieć zaufanie, że teraz radni nagle będą uczciwi i obiektywni w szukanu winnych? Dlatego stonamy na stanowisku, że władze wojewódzkie rozliczyć musi ktoś spoza województwa, spoza sił. Dlatego żądamy też przyjazdu Komisji Rządowej. Dopiero ona może być dla nas użyteczna.

Wiceprzewodniczący Zajacę przyznaje, że decydując się na strajk byli przekonani, iż Komisja WRN w brzmieniu głosowania odwoła się za wojewodą.

Czy zatem faktyczny przebieg Sejsji, na której w tajnym głosowaniu wotum zaufania dla wojewody przyznano tylko 61 głosami, przy 57 sprzeciwach, 5 wstrzymujących się i 4 głosach nieważnych nie posiał w nich choćby cienia wątpliwości, co do słuszności decyzji o strajku?

— Tu nie tylko o głosowanie chodziło — odpowiada Zajacę. — Nasze zaufanie podważano od początku działania Komisji. Uczestniczyłem w pracach, więc wiem najlepiej. Robiono wszystko, żeby zarzuty stonować, osłabić. Na początku odmówiono nam nawet pełnych praw przysługujących członkowi Komisji. Przy niektórych rozmowach byliśmy prosić o wyjście z pokoju. Dopiero wyjazd do Warszawy i interwencja ministra Kępy spowodowała, że zaczęto nas uważać za pełnoprawnych partnerów. Poza tym nie udostępniano nam materiałów źródłowych, lecz tylko opracowania, przygotowywane przez podległych wojewodzie pracowników. Karmiliśmy się więc okruszkami, a mimo to dokument końcowy — wbrew naszym sprzeciwom mocno wygładzony — wystarcza, żeby natychmiast zdjąć całe kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego i nie tylko. Czemu się więc z tym czeka?

CO UJAWNIŁA KOMISJA WRN?

W czasie kontroli potwierdziła się część zarzutów, przy czym niektóre okazały się nie w pełni uzasadnione. Ale i tak ujawnione karygodne praktyki mogły tłumaczyć powszechne oburzenie społeczne.

Właszczenie na przykład właścicieli domów na podstawie aktu prawnego dopuszczającego taki tryb w przypadku konieczności zaspokojenia tą drogą potrzeb publicznych, następnie budynki wyposażono luksusowo i... odsprzedano wicewojewodzie Antoniemu Urbańcowi oraz komendantowi wojewódzkiemu MO Ryszardowi Witkowi. Skarb Państwa dopłacił do tego interesu 4 mln 475 tys. zł.

Dochodziło nawet do sytuacji, że poprzednich lokatorów z domu upatrzonego sobie przez kogoś wpływowego eksmitowano przy pomocy milicji. Przy sprzedaży domów przez państwo zaniżano wycenę, drożej więc płacono wywłaszczanemu, a taniej sprzedawano nabywcy. Komisja WRN doliczyła się z tego tytułu 847 tys. zł strat. Ustalono ponadto, że z klasy społecznej wydatkowano przeszło pół miliona na ponadnormatywne wyposażenie budynków w kominki itp. W tej sytuacji Komisja Wojewódzkiej Rady Narodowej uważa, iż takie praktyki „należy uważać, za przejaw niegospodarności, nieliczenia się z priorytetem społecznym, a przede wszystkim ignorowanie opinii społecznej, wrażliwej na tego rodzaju przejawy samowoli. Przedstawione fakty godzą w dobre imię organów administracji państwowej szczebla wojewódzkiego, które okazały się niewrażliwe i nie liczące się z opinią społeczną, obdarowując pewne osoby nie należnymi świadczeniami. Ponadto niektóre osoby reprezentujące organa tej władzy, powołane do przeprowadzenia ładu prawnego, same go łamały.”

Przepisy łamano także w sferze polityki mieszkaniowej, przydzielając na przykład lokale osobom, które zatrzymywały nadal dotychczasowe mieszkania, przyznając lokatorskie mieszkania spółdzielcze posiadaczom lokali własnościowych, a także przydzielając pomoc finansową na wkład spółdzielczy ludziom, którzy mieszkanie spółdzielcze już mieli. Wszystko to działo się pod pretekstem przestrzegania decyzji premiera, mającej ułatwić skompletowanie specjalistów w nowo powstających województwach.

Dalej radni stwierdzają, że na terenie województwa bielskiego „nie było prawidłowej polityki w zakresie budownictwa prywatnego, a w szczególności budownictwa letniskowego, a jako dowód niech posłuży fakt, że na 40 jednostek podległych wojewodzie, stwierdzono w tym względzie nieprawidłowości w 36 miastach i gminach”. I tak: 424 dachy oraz 119 domków jednorodzinnych powstało bez zezwoleń, a 325 obiektów wybudowano co prawda na podstawie decyzji władz, ale w zupełnie innym miejscu. Działo się tak głównie w Żywcu, Wisie, Czernichowie oraz w Szczyrku, gdzie żyzne gleby masowo zamieniano na działki budowlane.

Spora zastrzeżeń wzbudza przekazywanie działek na użytkowanie wiecyste. Tylko w samym Bielsku wykupiono siedem poważnych przypadków tego typu, przy czym radni dodają, że to jest „tylko przykład na występujące szeroko w tym zakresie nieprawidłowości”, stwierdzając dalej, że „przytaczającą większość ujawnionych przypadków łamania zarówno prawa materialnego, jak i proceduralnego została zawiniona bezpośrednio przez prezydenta miasta, czy też przez podległy mu urząd”.

Udowodniono też prowadzenie niewłaściwego postępowania podatkowego, polegającego na zaniżaniu należnych państwu opłat lub w ogóle na nieściągnięciu ich. W Ustroniu nie opodatkowano 480 domów, w Porąbce 249, a także wielu w Brennej.

Lekceważenie finansów najjaśkrawsze jest przy budowie hali sportowo-widowskiej. W celu zgromadzenia funduszy wydrukowano tzw. „cegielki”, rozprowadzane w zakładach pracy i w urzędach. Łączna ich wartość przekraczała 37 mln zł. Do kasy Zespołu Wykonawczego Towarzystwa Upiększania Miasta, odpowiedzialnego za budowę hali, wpłynęło zaledwie 1245 tys. Co z resztą?

Przeszło 191 tys. ukradła kasjerka. Ponad 849 tys. winne są od 8 lat 62 zakłady pracy, przy czym nikomu jakoś nie chce wpaść do głowy, żeby albo wyegzekwować należność, albo odebrać „cegielki”.

34.896.832 zł puścił z dymem dyrektor Zespołu Wykonawczego TUM, Ferdynand Orawski. Powołał w tym celu komisję likwidacyjną, sam zostając jej przewodniczącym, i powołując na członków syna Jerzego oraz

trzy osoby „nieznane co do wykonywanej pracy i zajmowanych stanowisk” — jak to określili radni WRN w Białymstoku. Następnie wszyscy ci panowie poszli do osiedlowej kotłowni i papiery o łącznej wartości niespełna 35 mln zł wrzucili do pleca, zapominając przy tym sporządzić protokół. Radni WRN konstatują w tym miejscu, że podobnej likwidacji mogła dokonać wyłącznie komisja składająca się z przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego, Wydziału Finansowego UW oraz organizacji społecznych, zlekceważenie zaś tych wymagań formalnych i brak protokołu „nasuwają podejrzenie celowej działalności noszącej cechy przestępstwa”.

Komisja dopatrzyła się ponadto podstawowych błędów w prowadzeniu całej budowy hali, zawierających się już w fakcie bezpodstawnego jej rozpoczęcia przy zgromadzeniu niedostatecznej ilości środków, co spowodowało marnotrawstwo materiałów, sprzętu oraz konieczność wydatkowania sporych sum na samo tylko zabezpieczenie rozgrzebanej budowy przed dewastacją, nie mówiąc już o zamrożeniu sporej ilości środków i deficytowych materiałów.

Spśród wielu innych nieprawidłowości, jakich doszukali się radni, zwrócić wypada jeszcze uwagę na nieprzestrzeganie czteroletniego okresu karencji pomiędzy kolejnymi przydziałami talonów na samochody oraz tolerowanie braku klauzul o dacie nabycia poprzedniego pojazdu. Wyknięto także błędy w polityce kadrowej, jak skierowanie skompromitowanych byłych naczelników gmin w Porąbce i Zawoi po odwołaniu ich ze stanowisk — do pracy pedagogicznej. Ujawniono ponadto nadużycia w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, polegające na wręczeniu 900 legitymacji społecznego kontrolera, upoważniających do bezpłatnego korzystania z autobusów, bez egzekwowania od ich posiadaczy wykonywania swych obowiązków.

Raport przedstawiający wszystkie przytoczone wyżej fakty oraz wiele innych, których nie zdążyłem tu omówić, Komisja przedstawiła Sejłi Wojewódzkiej Rady Narodowej, wnioskując, by „wystąpić do Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska o pociągnięcie do odpowiedzialności służbowej osób, które działając w organach administracji państwowej szerebła wojewódzkiego i podstawowego dopuścili do rażących niedociągnięć wykazanych w sprawozdaniu i ustaleniach Komisji”.

Z Warszawy przekazana zostaje wiadomość, że zdaniem premiera o decyzjach personalnych można dyskutować, ale tylko w atmosferze ładu i porządku. Strajkując nie dopuszczają jednak myśli o przerwaniu strajku.

Impas pozbiera się. We czwartek po południu dyskutuje się o możliwości wprowadzenia stanu wyjątkowego. Wałęsa zaleca zachowanie w takim przypadku biernego oporu.

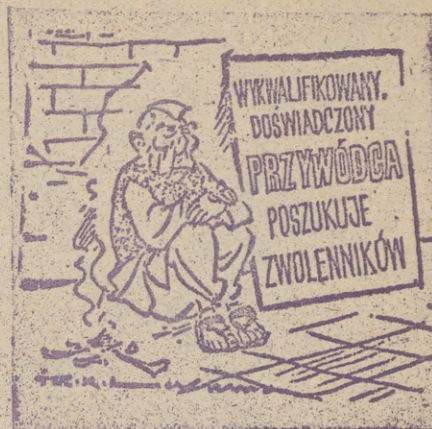
Dopiero późnym wieczorem nadchodzi upragniona informacja o decyzji przyjazdu Komisji Rządowej z ministrem Kępa jako przewodniczącym. Ku powszechnemu zaskoczeniu okazuje się, że pośredniczą w rozwiązywaniu konfliktu duchowni kato-

licy, z sekretarzem Episkopatu, księdzem biskupem Bronisławem Dąbrowskim. W nocy, po przyjeździe przedstawicieli rządu, duchowni spotykają się oddzielnie z każdą ze stron. Następnie — jest już 1.30 — zaczyna się dialog wedle siedmipunktowego porządku.

O 6.15, w piątek 6 lutego, podpisane zostaje porozumienie. Okazuje się, że problem można było rozwiązać w niecałe 5 godzin.

Dlaczego więc czekano 12 dni?

POLITYKA 5



My i Oni!

Jak wiemy niezadowolenie klasy robotniczej na Wybrzeżu i w innych regionach naszego kraju doprowadziło do powstania niezależnego ruchu związkowego. Powstały trzy nurty związkowe: NSZZ "Solidarność", tzw. Związki branżowe i autonomiczne. Coraz częściej w środkach masowego przekazu PRL ukazują się wiadomości o współpracy i współdziałaniu wszystkich tych ruchów związkowych. Czy rzeczywistość jest taka?

Doskonale zdajemy sobie sprawę, że największym i najnowszym ruchem jest "Solidarność". My jesteśmy autentycznym przedstawicielem klasy robotniczej, a oni sztucznym tworem utrzymywanym nie wiadomo za czyje pieniądze. Nasze wybory odbywały się w sposób demokratyczny, a oni automatycznie ze skompromitowanych działaczy CRZZ-tu, przekształcili się w oredowników niezależności i samorządności ruchu związkowego. I tu w tym momencie nasuwa się pytanie czy należy tworzyć wspólne komisje z ludźmi, którzy zostali skompromitowani i dalej się kompromitują?

Każde zwycięstwo odniesione dzięki stanowczej postawie "Solidarności" i biernej postawie "branżystów" jest przez chępliwych publikatorów wykorzystywane przeciwko nam.

I moim zdaniem trzeba z tą fikcją skończyć, niech sobie działają, niech sami odbudowują stracone zaufanie ludzi pracy do siebie, ale niech to robią sami nie przy naszej pomocy. My dalej wątpimy w ich "niezależność" i "samorządność" i dlatego używam tych słów "My i Oni". Kim oni byli i kim oni są? Kto pozostał u branżowców? Na to pytanie niech państwo odpowiedzą sobie sami.

W. Kwaśniewski

Ciekawostki

Co o nas pisano w Związku Radzieckim.

Przedruk artykułu pt. "Sytuacja w Polsce" z dziennika "Prawda" - 07.02.1981r.

Opozycja stosuje obecnie taktykę lokalnych konfliktów, która wg ich obliczeń powinna utrzymać cały kraj w napięciu. W dalszym ciągu sparaliżowane jest przez strajki województwo jeleniogórskie, gdzie "Solidarność" wykorzystuje strajki, wysuwając żądania o charakterze politycznym, w tym również żądanie zmian kadrowych w wojewódzkim ogniwie partyjnym.

W ciągu ostatnich kilku dni w Warszawie, Rzeszowie i szeregu innych miast Polski dopuszczono się nowych aktów samowoli /bezprawia/ i działań, które są ścigane przez prawo PRL.

I tak, członkowie "Solidarności" dokonali napaści /zniszczenia/ na pomieszczenia gazety "Piłomienie". Motyw - nie "spodobało się" wystąpienie czasopisma, piętnującego /demaskującego / wicherzycielską /podjudzającą/ działalność sił antysocjalistycznych.

W Rzeszowie, w zakładzie "Zalmer" członkowie "Solidarności" wdarli się do gabinetów dyrektora i sekretarza organizacji partyjnej, przeszkadzając w spotkaniu z robotnikami.

2 lutego w Bielsku - Białej członkowie "Solidarności" wysunęli żądanie odwołania postów Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W Rzeszowie "komitet strajkowy" wezwał mieszkańców wsi do niedostarczania produktów rolnych do miasta, ponieważ komisja rządowa odmówiła rejestracji "Solidarności wiejskiej". W tym samym mieście jeden z przywódców "Solidarności" zażądał, aby przygotować się do "totalnej walki z władzami" i oświadczył, że "Solidarność" nie ma zamiaru ustąpić. Komitet Założycielski "Solidarności" w Legnicy zagroził strajkiem transportu miejskiego, jeśli nie zostanie

usuniętych szereg partyjnych i administracyjnych przywódców /kierowników/.

W zakładach Warszawy, Wrocławia, Katowic, w ostatnich dniach były kolportowane ulotki działającego pod egidą "Solidarności" tzw. "polskiego ruchu oporu", które /ulotki/ zawierały instrukcje metod walki skierowanej przeciwko PZPR, przeciw polskim komunistom. Kompromitować działalność PZPR, przeciwdziałać wszystkim przedsięwzięciom kierownictwa partii i rządu, mającym na celu normalizację sytuacji, utrudniać komunistom życie na każdym kroku - do tego wzywa ulotka - instrukcja. Te i inne fakty mówią, że siły kontrrewolucyjne w istocie przechodzą do frontalnego ataku na partię i władzę ludową, próbują jeszcze bardziej zrujnować /doprowadzić do upadku/ gospodarkę kraju i utrudnić życie wszystkim Obywatelom Polski.

W tych warunkach wielu pracujących robotników Polski wyraża poważne zaniepokojenie rozwojem sytuacji w kraju.

Opozycja, siły antysocjalistyczne, siły kontrrewolucyjne. Mocne określenia, lecz bez pokrycia w naszej polskiej rzeczywistości. To dziwne dlaczego nasi najbliżsi sąsiedzi tymi nieprawdziwymi terminami określają proces odnowy życia społecznego i gospodarczego. Czyżby dla Dziennika "Prawda" każda chęć zmiany na lepsze oznaczała atak na partię i władzę ludową? Już sama nazwa dziennika zobowiązuje do pisania prawdy.

Co z inwestycjami?

W kraju mamy prawie 12.000 placów budów, w tym 256 dużych o wartości kosztorysowej od 1 do kilkudziesięciu miliardów złotych. W niedokończonych budowlach tkwi blisko bilion czterysta miliardów złotych. Na ich ukończenie potrzeba drugie tyle. Rodejmuje się decyzje skreślanie lub wstrzymywanie budowy wielu obiektów. Między innymi w 1981 roku przemysł hutniczy i maszynowy będzie odebrane dwie trzecie zaplanowanych inwestycji /m.innymi na zakup maszyn i narzędzi/.

Numer opracował zespół w składzie: G.Wołodźko, W.Kwaśniewski, A.Grehl.

/Przegląd Techniczny, nr 2
1981r./